

Walne Zgromadzenie Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych  
Jawor, 15-18 października

# W kręgu ośrodków i obcej konkurencji

Zgromadzenie otworzył prezes KZPFGK Ludwik Będkowski. Spotkaniu tradycyjnie przewodniczył organizator, którym tym razem był Lucjan Pietluch – dyrektor firmy Geokart International z Rzeszowa.

Lucjan Pietluch powitał zaproszonych gości: prezesa GUGiK Józefa Rackiego, geodetów wojewódzkich z Rzeszowa – Bogumiłę Szczepanik i z Krosna – Albina Nowaka oraz przedstawiciela SGP Stanisława Dyląga, GIG – Jana Połcia, a także koleżanki i kolegów ze Związku.

Prezes Józef Racki zadowolony z zaproszenia wykorzystał tę okazję do zaprezentowania działań, jakie pod jego kierownictwem podjął GUGiK. Jedną z pierwszych inicjatyw była zmiana rozporządzenia o opłatach za korzystanie z zasobu geodezyjno-kartograficznego. Rozporządzenie, po wielu uzgodnieniach, jest na dobrej drodze do wprowadzenia w życie. Również na ukończeniu są prace nad instrukcją G-7 w sprawie uzbrojenia terenu. Zostały wydane dwie instrukcje dotyczące mapy sozologicznej i hydrograficznej. GUGiK nie zrealizował planu wydania instrukcji G-8 z powodu przewidywanych problemów z rozgraniczeniami dla budowanych autostrad oraz braku dopasowania do rzeczywistości załączonych do instrukcji druków. Ponadto, zdaniem prezesa Rackiego, celowe wydaje się połączenie instrukcji G-5 i G-8.

Urząd wydał rozporządzenie w sprawie gospodarowania środkami państwowego zasobu geodezyjno-kartograficznego z wyraźnym zapiskiem, na co środki te mogą być wydawane (zakupy inwestycyjne). Przygotowywane jest rozporządzenie w sprawie ewidencjonowania przebiegu granic i powierzchni jednostek podziału terytorialnego państwa, wynikające z *Prawa geodezyjnego* i wymogów Unii Europejskiej. Nie udało się natomiast przeprowadzić w Sejmie jednolitego tekstu samego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*.

Jest wola GUGiK, by z oryginałów zdjęć lotniczych, które znajdują się w Urzędzie, wykonać kopie i przekazać do wojewódzkich ośrodków dokumentacji w celu praktycznego ich wykorzystania w terenie.

Ponieważ kataster powinien pozostać w rękach geodetów, została potrzebna ustalenia budżetu dla geodetów wojewódzkich na rozpoczęcie prac z nim związanych. Zweryfikowana przez prezesa Rackiego kwota budżetu w wysokości 150 mln zł została zaakceptowana przez ministra Waldemara Manugiewicza. Planuje się powołanie zespołu, który w związku z tworzeniem powiatów



Od lewej: prezes Związku Ludwik Będkowski, GGK Józef Racki, dyrektor Bogumiła Szczepanik

będzie pracował nad strukturami geodezyjnymi pod kątem katastru. W skład zespołu, obok przedstawicieli GUGiK, wejdą geodeci wojewódzcy, reprezentanci niektórych urzędów rejonowych oraz po jednym z KZPFGK, GIG i SGP. Jednym z zadań zespołu będzie określenie miejsca WBGiTR-ów na rynku usług geodezyjnych. Ze względu na przystąpienie do Unii Europejskiej i konieczność przebudowy gospodarki rolnej biura te mogą okazać się niezbędne do wykonywania funkcji opłacanych z funduszy międzynarodowych i nie powinny być może wchodzić w strukturę jednostki katastralnej. Struktury te należałoby wtedy oprzeć na oddziałach geodezji urzędów rejonowych i ośrodkach dokumentacji geodezyjno-kartograficznej. Natomiast usługi na rzecz katastru powinien świadczyć wolny rynek. Jeżeli geodeci wojewódzcy do-

staną środki, to w ciągu 4 lat zostałyby zrobione wszystkie katastralne mapy numeryczne z budynkami włącznie. Ministerstwo Finansów już stara się o kredyty na ten cel z Banku Światowego. Prezes Racki zapewnił, że GUGiK bardzo mocno interesuje się pracą ośrodków dokumentacji i w dalszym ciągu będzie starał się polepszyć ich pracę. Poinformował zebranych, że po spotkaniu z Geodezyjną Izbą Gospodarczą dyrektor Grażyna Skołbiana przygotowuje wystąpienie do geodetów wojewódzkich zakazujące ośrodkom dokumentacji startowania w przetargach. Prezes stwierdził, że będzie oczekiwał od organizacji geodezyjnych wsparcia w sprawie utrzymania funduszu gospodarki zasobem.

**U**dział GGK w spotkaniu pracodawców był jak zwykle doskonałą okazją do dyskusji. Dostyc radykalne było wystąpienie Floriana Romanowskiego. Podkreślił on wielką rolę prywatyzacji ośrodków dokumentacji. Żadne usprawnienie ośrodków nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, dopóki pozostają one placówkami budżetowymi. Prowadzenie ośrodka można by powierzać firmie z przetargu. Romanowski uważa, że nawet GUGiK jest instytucją rozdętą w swojej strukturze organizacyjnej. Proponuje zatem, by pozostawić tam tylko część administracyjną, tj. prezesów, dyrektorów, sekretarki, a wszystkie prace wchodzące w zakres zadań tego urzędu zlecać podmiotom gospodarczym. W takim przypadku GUGiK mógłby ogłaszać przetargi nie tylko na typowe wykonawstwo geodezyjne, ale także na opracowanie instrukcji, badania czy prace studialne.

Do możliwości sprywatyzowania ośrodków dokumentacji sceptycznie odniosła się dyrektor Bogumiła Szczepanik. Widzi ona trudności zarówno w kontrolowaniu poprawności działania ODGiK, jak i w przekazywaniu dużej ilości materiałów w wypadku zmiany firmy zarządzającej ośrodkiem. Również prezes Racki stwierdził, że prywatyzacja ośrodków, wświele czekających nas zmian strukturalnych, nie jest wskazana i trzeba poczekać na rozwój sytuacji (kataster nie może być w rękach prywatnych). W wystąpieniu podsumowującym dyskusję GGK zaapelował o spokój i odrzucenie tendencji do podziałów w środowisku geodezyjnym. Obiecał podjęcie działań integrujących. Zapowiedział umieszczenie informacji o GUGiK w Internecie.

**Z**ywe zainteresowanie wzbudziła również dyskusja na temat konkurencji firm zagranicznych na polskim rynku usług geodezyjnych. Lech Fronckiel wskazał na kraje, które z jednej strony deklarują zasady otwartości i liberalizacji, a z drugiej wprowadzają ograniczenia pozataryfowe, bardzo dokładnie chroniące własny rynek pracy (choćby przez zezwolenia na pracę, wizy pobytowe, wymogi posiadania partnera z kraju zainteresowania). W Polsce natomiast przepisy chroniące rynek są bardzo liberalne. Dodatkowo w prawie polskim funkcjonuje system preferencji dla takich firm (wakacje podatkowe, różnego rodzaju ulgi itp.). Firmy zachodnie

funkcjonują w bardzo stabilnym systemie finansowym, z systemem gwarancji i tanich kredytów. Ponadto ogłaszający przetargi z mocy ustawy o zamówieniach publicznych nigdy lub prawie nigdy nie korzystają z przywileju preferencji dla podmiotów krajowych. W efekcie firmy polskie stoją na górze straconej pozycji. Przeciwdziałając tym zjawiskom należy wspólnie. Prelegent upatruje dużą szansę w działalności Związku Pracodawców. Może być to np. propozycja rozszerzenia o sferę usług projektu ustawy antydumpingowej dotyczącej towarów (przyjętej przez rząd 2 września). Ponadto Związek powinien wystąpić oficjalnie do GUGiK, geodetów wojewódzkich i wojewodów o konieczność stosowania w przetargach preferencji dla krajowych podmiotów gospodarczych.

Józef Cissek podjął polemikę z wypowiedzią L. Fronckieła. Podkreślił fakt, że polskie przepisy handlowe wielce utrudniają wejście firmy zachodniej na polski rynek. Nie należy wprowadzać barier dla firm zachodnich, lecz solidnie przygotować się do sprostania konkurencji, która na Zachodzie jest jeszcze ostrzejsza. Unia Europejska oznacza wspólny rynek, swobodny przepływ kapitału, towarów i usług oraz siły roboczej. Stwarzanie barier w dalszej perspektywie nie ma racji bytu.

Padła również propozycja, by członkowie Związku zintegrowali się nie tylko w ramach działalności statutowej, ale by ta integracja poszła dalej, np. by bardzo drogi sprzęt był kupowany za wspólne pieniądze i z możliwością wspólnego zeń korzystania. Powstałoby coś w rodzaju centrów usługowych.

**O**środki dokumentacji i obca konkurencja to tematy, którym Walne Zgromadzenie poświęciło najwięcej czasu. Poruszano jednak również wiele innych spraw. Mówiono np. o powodzi. Alicja Dorzak i Ludwik Będkowski wyrazili wdzięczność za pomoc i wsparcie ze strony

członków Związku w ciężkich chwilach, kiedy powódź nawiedziła południowo-zachodnią część Polski. Dzięki temu wsparciu mogli w znaczący sposób pomóc, również finansowo, naszym kolegom geodetom. Zaapelowali również odalszą pomoc dla Technikum Geodezyjnego w Opolu, które zostało całkowicie zniszczone przez wodę.

Jednym z punktów obrad było przyjęcie – jednogłośnie – nowych członków: Przedsiębiorstwa Inżynieryjno-Geodezyjnego KATOWICE Sp. z o.o. oraz OPGK Rzeszów S.A.

W podsumowaniu prezes Będkowski wyraził zadowolenie z przebiegu obrad, choć nie wszystkie problemy znalazły rozwiązanie. Nie wypracowano np. metod wsparcia GUGiK w procesie zmian strukturalnych dotyczących polskiej geodezji, gdy zbliżymy się do momentu wejścia do Unii Europejskiej. Nie stworzono również organizacji gospodarczych w łonie samego Związku, które mogłyby być przeciwwagą dla dużych organizacji gospodarczych z Unii Europejskiej. Merytorycznym zakończeniem obrad było podjęcie uchwał problemowych do realizacji na najbliższy okres.

**Opracowanie redakcji na podstawie materiałów KZPFGK**

### Uchwały Walnego Zgromadzenia KZPFGK

1. Walne Zgromadzenie zobowiązuje Zarząd KZPFGK do wystąpienia z inicjatywą uzupełnienia projektu ustawy antydumpingowej z 2 września 1997 r. o sferę usług.
2. Walne Zgromadzenie zobowiązuje Zarząd KZPFGK do wystąpienia do GUGiK i geodetów wojewódzkich z propozycją stosowania preferencji krajowych w ogłaszanych przez nich przetargach.
3. Walne Zgromadzenie aprobuje informację z prac Zarządu złożoną 17 października 1997 r.
4. KZPFGK postanawia zakupić total station SET5 dla Technikum Geodezyjnego w Opolu w formie solidarnej składki wszystkich członków Związku.
5. KZPFGK deleguje Stanisława Wudarskiego do prac w zespole GUGiK do spraw struktur katastru.
6. Walne Zgromadzenie wyraża zgodę na przekroczenie kosztów delegacji w ramach preliminarza Związku.
7. Walne Zgromadzenie uznaje za celowe zorganizowanie spotkania z przedstawicielem parlamentu – geodetą Krzysztofem Jurgielem.